

Sygn. akt I CKN 522/97

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Dnia 12 marca 1998 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący SSN - F. Barczewska

Sędziowie SN - B. Myszka

SN - K. Zawada (spraw.)

Protokolant: J. Sawczenko

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 1998 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa [...] „T.” - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

w likwidacji

przeciwko J. K. i A. L.

o zapłatę

na skutek kasacji pozwanej J. K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 20 grudnia 1996 r., sygn. akt I ACr [...]

uchyla zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Wojewódzkiego w W.
z dnia 29 lutego 1996 r., sygn. akt I C [...], w części

uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu (pkt 1, 4, 5 i 6) i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Wojewódzkiemu w W. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U Z A S A D N I E N I E

[...] *T. Spółka z o.o. w W.* - w likwidacji wniosło w pozwie z 13 sierpnia 1993 r. o solidarne zasądzenie od *J. K.* i *A. L.* kwoty 660.264.000 starych zł „tytułem zwrotu poniesionych nakładów na wybudowanie domu jednorodzinnego przy ul. L. nr [...] w W., z ustawowymi odsetkami od 15 maja 1993 r.

U podstaw żądania pozwu leżą zdarzenia, którym początek dały dwie umowy zawarte przez stronę powodową: jedna - z *J. K.*, a druga - z *A. L.* (noszącą wówczas nazwisko *K.-M.*), córką *J. K.*.

W umowie z *J. K.*, zawartej 9 sierpnia 1989 r. w formie pisemnej, strona powodowa zobowiązała się do wybudowania domu jednorodzinnego, według projektu typowego [...], na działce przy ul. L. nr [...] w W.. Według § 4 tej umowy, obowiązki *J. K.* (właścicielki działki przy ul. L. [...]) sprowadzały się do: udostępnienia terenu, dostarczenia projektu technicznego wraz z adaptacją oraz przekazania pozwolenia na budowę wraz z dziennikiem budowy. Jednocześnie § 1 postanawiał, że umowa ta stanowi integralną część - bliżej nie określonej - umowy notarialnej, zaś § 7, że termin realizacji budowy wynosi dwanaście miesięcy licząc od chwili przekazania placu budowy, a § 8, iż wykonawca zgłosi inwestorowi gotowość odbioru inwestycji na piśmie. W aneksie do tej umowy z 19 października 1990 r., podpisanym z jednej strony przez prezesa zarządu Spółki, a z drugiej strony przez *A. L.* - bez zaznaczenia,

że działa ona w imieniu matki, postanowiono, iż „termin oddania do użytku domu (...) przesuwają się na dzień 30 sierpnia 1991 r., ze względu na niedotrzymanie pierwszego terminu; aneks nakładał także na Spółkę T. obowiązek zapłaty kar umownych za zwłokę i wady przedmiotu świadczenia.

Natomiast umowa z A. L., zawarta 11 sierpnia 1989 r. w formie aktu notarialnego, nazwana „warunkową umową sprzedaży”, zastrzegając, że A. L. sprzedaje swój udział, wynoszący 2/3, we współwłasności nieruchomości przy ul. W. nr [...] w W. Spółce T., pod warunkiem wybudowania przez Spółkę z własnych materiałów, na zasadach bliżej określonych w umowie z 9 sierpnia 1989 r., domu mieszkalnego na działce przy ul. L. nr [...] w W.. Jednocześnie § 4 umowy stanowił, że A. L. nie będzie ponosić żadnych kosztów związanych z budową domu na działce przy ul. L. nr [...]; ekwiwalentem za świadczenia Spółki T. będzie wyłącznie przeniesienie przez A. L. na Spółkę wskazanego wyżej udziału we współwłasności nieruchomości. Aneksem do tej umowy z 19 października 1990 r. sporządzonym w formie aktu notarialnego „ustalono termin realizacji warunków określonych w akcie notarialnym z 11 sierpnia 1989 r.” na 31 sierpnia 1991 r.

Jest niesporne, że strona powodowa nie ukończyła budowy domu przy ul. L. nr [...] przed końcem sierpnia 1991 r. Prowadzone przez nią prace budowlane trwały do września 1992 r, kiedy to zaniechała ich, nie kończąc w całości budynku. Niedługo potem, bo w listopadzie została postawiona w stan likwidacji. W tej sytuacji, w październiku 1992 r. pozwane podjęły prace mające na celu dokończenie budowy. Prace te polegały na: wstawieniu drzwi i podłóg, podłączeniu instalacji elektrycznej, uzupełnieniu instalacji wodnej, założeniu boazerii, wymalowaniu budynku wewnątrz i zewnątrz, ogrodzeniu posesji, pracach blacharskich. Najpierw, w listopadzie 1992 r., w budynku zamieszkał mąż A. L., a od stycznia 1993 r. także J. K.. Dnia 15 czerwca 1992 r. A. L. i jej mąż pożyczili stronie powodowej, będącej wówczas już w trudnej sytuacji finansowej, 30.000.000 starych zł, z przeznaczeniem na zakup materiałów

niezbędnych do wykończenia budynku. Pożyczka ta nie została zwrócona. Od października 1992 r. strona pozwana zajmuje także jeden pokój w nieruchomości A. L., za który od stycznia 1993 r. nie płaci czynszu; dokument dotyczący najmu tego lokalu, jako wynajmującego wskazuje J. K., lecz nie jest przez nią w tym charakterze podpisany. W dniu 28 kwietnia 1993 r. J. K. otrzymała od strony powodowej rachunek za nakłady poniesione przy budowie domu położonego przy ul. L. [...] na kwotę 660.264.000 starych zł. W piśmie z 19 lipca 1993 r. skierowanym do powódki J. K. przypomniła, że umowy jej i córki z 1989 r. i 1990 r. jako wynagrodzenie za wzniesienie budynku przewidywały nie zapłatę gotówki, lecz przeniesienie przez córkę udziału we współwłasności nieruchomości położonej przy ul. W. [...] - róg O. [...], i wynagrodzenie w tej formie, w odpowiednio zmniejszonym zakresie, z uwagi na niewykonanie całości prac przez stronę powodową, są one nadal gotowe uiścić. Co się zaś tyczy propozycji strony powodowej, zapłacenia wynagrodzenia gotówką - to za realną kwotę, którą mogłaby ona uiścić, uznała 250.000.000 starych zł, płatne w ciągu miesiąca, i 50.000.000 starych zł, płatne w ratach do 31 grudnia 1993 r.

Sąd Wojewódzki w W. wyrokiem z 22 marca 1994 r. oddalił powództwo. W ocenie tego sądu, porozumienia stron z 9 i 11 sierpnia 1989 r. stanowiły integralną całość, tworzącą umowę o dzieło, zawartą przez powodową Spółkę w rzeczywistości jedynie z A. L.; J. K. umowę tę tylko sygnowała, jako właścicielka działki przy ul. L. [...]. Skoro według wspomnianej umowy wynagrodzenie za wybudowanie domu miało polegać na przeniesieniu na stronę powodową oznaczonego udziału we współwłasności nieruchomości, strona powodowa nie mogła żądać czego innego.

Sąd Apelacyjny w [...] orzeczeniem z 17 listopada 1994 r. wydanym na skutek rewizji strony powodowej uchylił wyrok Sądu Wojewódzkiego z 22 marca 1994 r. Przekazując sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania zalecił mu, aby zbadał, czy powództwo nie jest uzasadnione w świetle

zmodyfikowanej treści umowy stron, ukształtowanej w następstwie takich aktów, jak: pismo J. K. z 19 lipca 1993 r. do strony powodowej, przejęcie budynku przez pozwane, dokończenie w nim prac oraz zamieszkanie. A jeśli brak podstaw do przyjęcia wspomnianej modyfikacji umowy stron - aby nadto rozważył zasadność powództwa na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Wyrokiem z 29 lutego 1996 r. wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Wojewódzki zasądził od J. K. 55.047,34 nowych zł, z ustawowymi odsetkami od 15 maja 1993 r. do dnia zapłaty; w pozostałej zaś części powództwo w odniesieniu do niej oddalił, jak też oddalił w całości powództwo względem A. L.. Zdaniem tego sądu, zachowania stron mające miejsce w okresie od września 1992 r. pozwalają przyjąć, że zarówno powódka, jak i pozwane odstąpiły od pierwotnie zawartych umów - natomiast nie uprawniają one do wniosku o dokonaniu przez strony modyfikacji treści zawartych pierwotnie umów. W tej sytuacji uzasadnione było zasądzenie wymienionej kwoty od J. K. na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Wysokość zasądzonej kwoty Sąd Wojewódzki ustalił opierając się na opinii biegłej A. S.. Kwota ta wyraża wartość korzyści uzyskanej przez J. K., jako właścicielkę działki przy ul. L. nr [...], kosztem strony powodowej, według cen z września 1992 r. Zasądzenie odsetek od 15 maja 1993 r. opierało się na założeniu, że najpóźniej w tym terminie J. K. winna zapłacić otrzymany 28 kwietnia 1993 r. od strony powodowej rachunek.

Wyrokiem z 20 grudnia 1996 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił rewizję J. K., skarżącą wyrok Sądu Wojewódzkiego z 29 lutego 1996 r. w części uwzględniającej w stosunku do niej powództwo. Sąd Apelacyjny uznał w szczególności za nieuzasadniony zarzut naruszenia art. 405 k.c., przez uwzględnienie wzbogacenia z innej chwili niż chwila orzekania i zasądzenie odsetek za okres poprzedzający dzień orzekania. Jednocześnie jednak Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska sądu pierwszej

instancji co do tego, że umowy między stronami nie uległy modyfikacji, a możliwość dochodzenia zapłaty przez stronę powodową istnieje jedynie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Według Sądu Apelacyjnego, zawarta przez A. L. umowa sprzedaży nie doszła do skutku, wobec nie ziszczenia się warunku. Tym samym odpadła przyczyna, dla której strona powodowa świadczyła na rzecz J. K.. Jest to istotna okoliczność rzutująca na ocenę umowy pomiędzy powódką a J. K.. Otóż należy przyjąć, iż wobec nie dojścia do skutku umowy z A. L., powodowa spółka i J. K. dokonały modyfikacji swej umowy przez ustalenie, że wynagrodzenie za wykonane prace budowlane nastąpi w pieniądzu; jakkolwiek w wysokości przez nie nieoznaczonej. Do umowy tej ma zastosowanie art. 647 w zw. z art. 628 § 1 k.c.; w szczególności stosuje się doń zd. 2 ostatnio wymienionego przepisu. Także zatem te przepisy, oprócz art. 405 k.c., uzasadniają - zdaniem Sądu Apelacyjnego - żądanie zasądzone wyrokiem sądu pierwszej instancji. Ponadto Sąd Apelacyjny uznał za niemożliwe uwzględnienie zgłoszonego przez pełnomocnika J. K. na rozprawie w dniu 20 grudnia 1996 r. zarzutu potrącenia wierzytelności nabytych przez J. K. od córki i jej męża na podstawie umowy przelewu zawartej 1 października 1996 r. Jego zdaniem sprzeciwiał się temu art. 385 § 1 k.p.c. w brzmieniu sprzed 1 lipca 1996 r.

Podstawami kasacji J. K. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 20 grudnia 1996 r. są: naruszenie art. 89 § 2 w zw. z art. 158 § 1 i 2, art. 5 w zw. art. 212, art. 321 § 1, art. 328 § 2 i art. 385 § 2 zd. 2 k.p.c w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 1996 r., jak też nieważność postępowania z mocy art. 369 pkt 5 k.p.c. w brzmieniu sprzed 1 lipca 1996 r., oraz naruszenie art. 73- 75, art. 77, art. 499 i art. 628 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy rozpoznając sprawę w granicach kasacji zważył, co następuje:

Uzasadnione są sformułowane w kasacji zarzuty naruszenia art. 499 oraz art. 628 § 1 k.c.

1. Zgodnie z art. 499 k.c. potrącenie następuje przez jednostronną czynność prawną jednego z wzajemnych wierzycieli. Skutkiem tej czynności jest wygaśnięcie wierzytelności obu stron do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.), z chwilą, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 zd. 2 k.c. w zw. z art. 498 § 1 k.c.)

Od czynności prawnej potrącenia, czyli zdarzenia prawa materialnego o wskazanych wyżej skutkach, należy odróżnić zarzut potrącenia, czyli powołanie się przez stronę w procesie na fakt dokonania potrącenia i wynikające stąd skutki. Zarzut ten jest czynnością procesową.

Z wspomnianej odmienności czynności prawnej potrącenia (zdarzenia prawa materialnego) i zarzutu potrącenia (czynności procesowej) wynikają, według utrwalonego poglądu orzecznictwa oraz przeważającego obecnie nurtu piśmiennictwa, następujące konsekwencje:

Wobec tego, że w świetle regulujących potrącenie przepisów prawa materialnego jest obojętne, kiedy oświadczenie woli o potrąceniu zostanie złożone, może ono nastąpić zarówno wtedy, gdy w odniesieniu do danych wierzytelności nie toczy się jeszcze postępowanie sądowe, jak i wtedy, gdy się ono już toczy. To zatem, że określona wierzytelność jest objęta postępowaniem sądowym, nie wyklucza jej skutecznego potrącenia w jakiejkolwiek fazie tego postępowania. Inaczej jest w odniesieniu do zarzutu potrącenia. Jako czynność procesowa, polegająca na powołaniu się na pewien fakt i wynikające z niego skutki prawne, podlega normom postępowania regulującym, do kiedy dane fakty mogą być przytaczane. W stanie prawnym obowiązującym przed 1 lipca 1996 r. - mającym z mocy art. 11 ust. 2 ustawy z 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego ... (Dz. U. nr 43, poz. 189) zastosowanie w niniejszej sprawie aż do zakończenia postępowaniu rewizyjnego - miarodajne w tym zakresie były: art. 3 § 1, art. 217 § 1, art. 368 pkt 6 i art. 843 § 3 k.p.c. W rezultacie, w stanie prawnym obowiązującym przed 1 lipca 1996 r. zarzut potrącenia dokonanego przed wszczęciem postępowania lub w toku pierwszej

instancji mógł być skutecznie podniesiony tylko przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji; zarzut potrącenia dokonanego po zamknięciu rozprawy w pierwszej instancji lub w toku drugiej instancji - tylko przed zamknięciem rozprawy rewizyjnej; zarzut potrącenia dokonanego po powstaniu tytułu egzekucyjnego - tylko w powództwie przeciwegzekucyjnym z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (por. uchw. SN z 30 listopada 1973 r., III CZP 73/73, OSN 1974/10, poz. 163; uchw. SN z 30 lipca 1974, III CZP 44/74, OSP 1975/11, poz. 237; uchw. SN z 14 października 1993 r., III CZP 141/93, OSN 1994/5, poz. 102). Podobnie (por. wyrok SN z 25 czerwca 1997 r., III CKN 116/97, OSN 1997/11, poz. 184) - jakkolwiek z pewnymi modyfikacjami, wiążącymi się z nowym ukształtowaniem środków odwoławczych - rzecz się ma w świetle obecnie obowiązujących w tym względzie przepisów postępowania (art. 3, art. 217 § 1, art. 381, art. 393¹ k.p.c., art. 843 § 3 k.p.c.). Zarzut potrącenia dokonanego przed wszczęciem postępowania lub w toku pierwszej instancji może być podniesiony w zasadzie tylko przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji; wprowadzie art. 381 k.p.c. nie wyklucza dopuszczalności podniesienia zarzutu potrącenia dokonanego przed wszczęciem postępowania lub w toku pierwszej instancji także w postępowaniu apelacyjnym - jednakże fakt potrącenia dokonanego w tym czasie wolno sądowi apelacyjnemu pominąć, z uwagi na możliwość jego powołania w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Zarzut potrącenia dokonanego po zamknięciu rozprawy w pierwszej instancji lub w toku drugiej instancji może być skutecznie podniesiony tylko przed zamknięciem rozprawy apelacyjnej; z uwagi na to, że podstawy kasacji może stanowić tylko naruszenie prawa, w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne jest podniesienie nawet zarzutu potrącenia dokonanego w toku tego postępowania (por. wyrok SN z 10 czerwca 1997 r., II CKN 180/97, OSN 1997/12, poz. 202, sprost. OSN 1998/1, s. 105. Zarzut potrącenia dokonanego po powstaniu tytułu egzekucyjnego może być skutecznie podniesiony jedynie w powództwie przeciwegzekucyjnym z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Oświadczenie pełnomocnika J. K. na rozprawie rewizyjnej w dniu 20 grudnia 1996 r. zawierało w sobie zarówno czynność prawną potrącenia, jak i nawiązujący do tej czynności procesowy zarzut potrącenia. Ponieważ zarzut ten został podniesiony przed zamknięciem rozprawy rewizyjnej i dotyczył potrącenia dokonanego w toku postępowania rewizyjnego, sąd drugiej instancji powinien go, zgodnie z przedstawionym wyżej stanowiskiem judykatury i piśmiennictwa, rozważyć, a zatem zbadać, czy wymienione w nim potrącenie doszło do skutku, tj. czy przedstawiona do potrącenia wierzytelność istnieje w zgłoszonym rozmiarze i zachodzą inne niezbędne przesłanki warunkujące potrącenie (por. uchw. SN z 14 października 1993 r., III CZP 141/93, OSN 1994/5, poz. 102; wyrok SN z 25 czerwca 1997 r., III CKN 116/97, OSN 1997/11, poz. 184). Podstawę dla tej oceny winien stanowić stan faktyczny ustalony w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i ewentualnie dowody przeprowadzone przez sąd rewizyjny stosownie do art. 385 § 2 k.p.c w brzmieniu sprzed 1 lipca 1996 r.; żaden natomiast przepis art. 385 k.p.c. we wspomnianym brzmieniu nie usprawiedliwiał pominięcia rozpatrywanego zarzutu potrącenia, jako dotyczącego faktu nie podlegającego uwzględnieniu w postępowaniu rewizyjnym.

2. Jak wynika z wcześniejszych uwag, Sąd Apelacyjny opierając się na dokonanych w sprawie ustaleniach faktycznych przyjął istnienie między powodową spółką a J. K. umowy zobowiązującej tę ostatnią do zapłaty wynagrodzenia pieniężnego w nieustalonej wysokości i zakwalifikował tę umowę - stosując do niej wprost art. 647 k.c. - jako umowę o roboty budowlane. Kwalifikacja ta jest błędna. Do zawarcia umowy między Spółką T. a J. K. doszło w 1989 r., a wtedy stronami umowy o roboty budowlane mogły być tylko jednostki gospodarki społecznej. Umowa między powodową spółką a J. K. mogłaby zatem być jedynie umową o dzieło. Wtedy zaś art. 628 § 1 k.c. i inne przepisy o umowie o dzieło miałyby do niej bezpośrednie zastosowanie, a nie - jak przyjął Sąd Apelacyjny - jedynie w związku z przepisami dotyczącymi

umowy o roboty budowlane. Nie do przyjęcia jest także pogląd Sądu Apelacyjnego, że zasądzona przez sąd pierwszej instancji zapłata ma podstawę prawną zarówno w przepisach normujących umowę zawartą przez pozwaną, jak i przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. Oznaczałoby to dopuszczenie zbiegu roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniem o wykonanie wspomnianej umowy. Należy zaś podzielić pogląd wykluczający konstruowanie roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) wewnątrz umownych stosunków zobowiązaniowych. Gdy więc w danym wypadku stronie przysługuje wierzytelność wynikająca z umowy, może ona dochodzić tylko tej wierzytelności. Dopuszczenie wówczas możliwości dochodzenia zamiast tej wierzytelności roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podważałoby sens szczegółowych unormowań stosunków obligacyjnych, uwzględniających ich specyfikę (por. wyrok SN z 31 stycznia 1969 r., II CR 530/68, OSN 1969/12, poz. 224, jak też uzasadnienie uchwały SN z 27 kwietnia 1995 r., III CZP 46/95, OSN 1995/7-8, poz. 114). Należy przy tym podkreślić daleko idące różnice, jakie wiążą się z oparciem rozstrzygnięcia na jednej lub drugiej podstawie. Wbrew temu, co przyjął Sąd Apelacyjny, zasądzeniu podlega zwrot aktualnego wzbogacenia, przez co w wypadkach, gdy przedmiot świadczenia znajduje się w majątku wzbogaconego, należy rozumieć zwrot wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania (art. 409 w zw. z art. 316 k.p.c.- a także analogia do art. 363 § 2 k.c.); jakkolwiek w piśmiennictwie i orzecznictwie wyrażane bywają także zapatrywania uznające tu za miarodajną inną chwilę: bądź wystąpienia z żądaniem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, bądź zaistnienie bezpodstawnego wzbogacenia. W świetle art. 358¹ § 1 k.c. zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w pieniądzu nie jest niewątpliwie świadczeniem pieniężnym *sensu stricto*, dlatego po wejściu w życie wymienionego przepisu nie powinna już budzić żadnych wątpliwości - jak trafnie podnosi się w piśmiennictwie - utrata aktualności dawniejszego orzecznictwa (por. w szczególności uchw. SN (7) z 29 listopada 1952 r.,

C 1036/52, OSN 1955/III, poz. 49; wyrok z 16 maja 1977 r., I CR 83/77, OSN 1978/4, poz. 71; uchw. SN z 13 maja 1983 r., III CZP 18/83, OSNPG 1983/11, poz. 36), zgodnie z którym, wobec braku w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu odpowiednika art. 363 § 2 k.c., wartość korzyści należało ustalać według chwili uzyskania korzyści, a nie wyrokowania. Wobec zasady, że zasądzeniu podlega wzbogacenie istniejące w chwili wyrokowania, również odsetki z tytułu opóźnienia podlegają zasądzeniu od daty wyrokowania. Natomiast w razie oparcia odpowiedzialności pozwanej na umowie, istotnego znaczenia nabierałoby nie tylko określenie wysokości należnego od pozwanej wynagrodzenia, lecz także chwili jego wymagalności - od tej bowiem chwili należałyby się odsetki za opóźnienie. Rachunek, który J. K. otrzymała 28 kwietnia 1993 r. mógłby być brany pod uwagę przy ustalaniu tej chwili, ale dopiero po wyjaśnieniu, że zawierał wszystkie dane pozwalające na kontrolę merytoryczną i rachunkową zamieszczonego w nim rozliczenia (por. wyrok SN z 27 lutego 1980 r., II CR 552/79, OSN 1980/195, poz. 195). Wymaga tego zasada równorzędności stron stosunku cywilnoprawnego oraz norma art. 354 § 1 k.c. Należy przy tym zwrócić uwagę, że rozpoznawany spór toczy się pomiędzy z jednej strony profesjonalistą, ogłaszającym swe usługi w prasie, który w pewnej chwili zaniechał z przyczyn dotyczących jego osoby wykonywania zawartej umowy, z drugiej zaś strony - konsumentem. Różnice, do jakich prowadzi oparcie rozstrzygnięcia na jednej lub drugiej podstawie prawnej, wskazują na wyjątkową wagę prawidłowego określenia tej podstawy, czego Sąd Apelacyjny nie uwzględnił, powołując się na art. 628 § 1 k.c. w zestawieniu z takimi przepisami, które wykluczają jego prawidłowe zastosowanie.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy na mocy art. 393¹³ k.p.c. orzekł, jak w sentencji .

aw
jb.